

**Sygn. akt – IX Ka 644/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12. stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Sędziowie: S.S.O. Aleksandra Nowicka

S.S.O. Marzena Polak

Protokolant – st. sekr. sąd. Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Toruniu-Wschód Małgorzaty Lubińskiej,

po rozpoznaniu w dniu 12. stycznia 2017 r.

sprawy **D. C.** – oskarżonego z art. 157§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego L. C.,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 21. lipca 2016 r., **sygn. akt VIII K 541/16**,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. wymierzoną oskarżonemu w punkcie I. tego wyroku karę pozbawienia wolności podwyższa do 6 (sześciu) miesięcy,
2. uchyla punkty II. i III. tego wyroku;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 644/16

## UZASADNIENIE

Na skutek apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zaskarżony wyrok został zmieniony w zakresie orzeczenia o karze poprzez istotne jego obostrzenie.

Nie sprzeciwiając się ustaleniom faktycznym wskazującym na winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zakwestionował orzeczenie o karze podnosząc, że oskarżony zasługuje na surowszą karę niż wymierzona i jego zastrzeżenia co do nadmiernej łagodności rozstrzygnięcia o karze należy podzielić.

Okoliczności w jakich oskarżony działał, przekonały, że zasługiwał on na karę wyższą niż minimalna przewidziana w art. 157 §1 kk (kara 3 miesięcy pozbawienia wolności) i że należało wobec niego orzec karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i do takiej właśnie wysokości sąd odwoławczy karę podwyższył. Kara w takiej wysokości jest karą zasłużoną i sprawiedliwą oraz jest w stanie zapewnić realizację celów prewencyjnych i wychowawczych. Nie jest ona jednocześnie

zbyt surowa zważywszy, że jedynie o 3 miesiące przewyższa dolną granicę zagrożenia i bardzo odległa jest od górnej granicy sankcji art. 157§1 kk – czyli 5 lat pozbawienia wolności.

Oceniając zachowanie oskarżonego przez pryzmat jego skutków, należy stwierdzić, że jego stopień społecznej szkodliwości był bardzo wysoki. Sąd Rejonowy niedostatecznie uwzględnił, że niczym nie sprowokowane zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonego doprowadziło do tego, że tenże ma do dziś problemy ze wzrokiem. Jak oskarżyciel podaje, a co jawi się jako w pełni przekonujące i nie jest kwestionowane w tym procesie, cały czas trwa proces leczenia uszkodzonego oka i odczuwa wyraźne pogorszenie sprawności widzenia tym okiem oraz ma zaburzone procesy akomodacyjne w związku z wszczepieniem sztucznej soczewki oka. Oskarżyciel podał, że od dnia zdarzenia jest niezdolny do pracy, przebywa na zwolnieniu lekarskim otrzymując świadczenie rehabilitacyjne. Nadmienił, że według lekarzy ma on niewielkie szanse na uzyskanie zdolności do pracy gdyż takie czynności jak schyłanie się i podnoszenie ciężkich przedmiotów może stanowić zagrożenie dla uszkodzonego oka. Zważywszy na poważne konsekwencje czynu oskarżonego - nie tylko w sferze zdrowotnej L. C. ale i niewątpliwie także w sferze psychicznej - nie można go zaliczyć do zachowań bagatelnych czy błahych, co ewentualnie uzasadniałoby wymierzenie mu kary w dopuszczalnie najniższym wymiarze. O wysokim zaś stopniu winy oskarżonego świadczy, że działał pod wpływem alkoholu, w czasie bezpośrednio poprzedzającym zajście był arogancki wobec policji i pracowników Izby Wytrzeźwień oraz napastliwy a uderzając L. C. zachował się impulsywnie, bez żadnego powodu. W czasie zdarzenia oskarżony przejawiał duże natężenie złej woli a jego wyrachowanie przejawiało się w tym, że bez skrupów uderzył przechodzącego przypadkowo korytarzem pracownika Izby Wytrzeźwień. Należy podkreślić, że L. C. nie podejmował wobec oskarżonego żadnych czynności związanych z umieszczeniem go w Izbie Wytrzeźwień ani podejmował żadnych innych działań zaczepnych (zajmował się układaniem pościeli w brudowniku), a więc oskarżony nie miał uzasadnionych podstaw by żywić do niego wrogość, niechęć motywującą go do zastosowania wobec niego przemocy. Znajdując się w stanie nietrzeźwości wyładował swoją agresję na osobie, której nie miał obiektywnie nic co zarzucenia.

Nagromadzenie czynników obciążających oskarżonego było znaczne a przytłaczające ich znaczenie nad okolicznościami łagodzącymi nakazywała zmianę zaskarżonego wyroku w kierunku istotnego zaostrzenia orzeczonej wobec niego sankcji. Nie sposób traktować postawy oskarżonego prezentowanej w niniejszym postępowaniu jako okoliczności mającej przemawiać za ukształtowaniem kary na poziomie wynikającym z wyroku sądu I instancji. Wymowa przyznania się oskarżonego do winy i wyrażenia skruchy - jakkolwiek stanowiących okoliczności łagodzące - jest niewielka bowiem trudno było spodziewać się od oskarżonego prezentowania innej postawy w niniejszym postępowaniu skoro jego wina jest ewidentna, a dowody zebrane w sprawie (w tym zeznania naocznych świadków i samego pokrzywdzonego) niezaprzeczalnie świadczą o popełnieniu przez niego zarzucanego mu czynu.

Okoliczności wpływające na ocenę stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu jako bardzo wysokich nie mogą być zrekompensowane także dotychczasową **niekaralnością** oskarżonego. Wprawdzie oskarżony nie miał do tej pory konfliktu z prawem, to jednak w optyce okoliczności działających na jego niekorzyść a kwalifikujących jego czyn jako przestępstwo poważne i o wysokim ładunku szkodliwości, dotychczasowa niekaralność oskarżonego nie może być potraktowana jako okoliczność na tyle istotna by uzasadniała orzeczenie kary w minimalnej wysokości, tudzież by uzasadniała zastosowanie warunkowego zawieszenia jej wykonania. Przeciwnie postawa zgodna z obowiązującym porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego winna stanowić standard i winna cechować każdego dorosłego, sprawnego intelektualnie człowieka, a takowym bez wątpienia jest właśnie oskarżony. W tych warunkach dotychczasowa niekaralność oskarżonego (oceniana przez pryzmat młodego wieku oskarżonego) nie może być eksponowana ani przeceniana z jednoczesną ignorancją okoliczności o niekorzystnej wymowie. Jak więc widać łagodzący charakter w/w okoliczności okazał się niewielki zwłaszcza, że po raz pierwszy naruszając porządek prawny od razu popełnił poważne przestępstwo skutkujące poważnym uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego.

Należy podkreślić, że czyn oskarżonego, który ewidentnie działał bez powodu – w istocie dla wyżycia się i okazania swojej pogardy dla porządku prawnego i wymogu podporządkowania się regulaminowi izby wytrzeźwień – sytuował się przynajmniej na pograniczu występku chuligańskiego (dyskusyjne może bowiem być tylko to, czy oskarżony działał w miejscu publicznym). Sąd odwoławczy tej kwestii głębiej nie rozważał, gdyż kwalifikacja prawna czynu nie była przedmiotem zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego, ale nie zmienia to faktu, że zasadą jest, iż sprawcom

podobnych czynów – popełnionych przeciwko życiu i zdrowiu, bez powodu, dla wyżycia się i okazania lekceważenia porządku prawnego – co do zasady nie zawiesza się wykonania kary.

W przypadku oskarżonego warunkowe zawieszenie wykonania kary z pewnością odbyłoby się kosztem realizacji celów kary (zwłaszcza wychowawczego), do czego nie można dopuścić. Zaistniała potrzeba wyraźnego zasygnalizowania oskarżonemu, że w przypadku tego rodzaju zachowania jakiego się dopuścił (bez powodu, w stanie nietrzeźwości, powodując poważne konsekwencje zdrowotne dla pokrzywdzonego), nie ma miejsca na łagodne traktowanie i pobłażliwość. Mimo więc, że oskarżony nie miał do tej pory na swoim koncie wyroku skazującego, to jednak aby zapewnić realizację celów kary należy już teraz sięgnąć po karę o charakterze izolacyjnym. W ocenie sądu odwoławczego okoliczności wpływające na ocenę stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu nie mogą być zrekompensowane dotychczasową niekaralnością oskarżonego. Oskarżony swoją skrajnie nieodpowiedzialną postawą pokazał, że beczelnie ignoruje normy prawne i społeczne. Dodatkowo należy uwzględnić, że oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu, a zdarzenie z niniejszej sprawy wskazuje, że pod jego wpływem staje się osobą nieobliczaną, impulsywną i reaguje gwałtownie i agresywnie, o czym świadczy nie tylko jego zachowanie w Izbie Wyrzeźwień wobec jej pracowników ale również wobec taksówkarza, z którym wszczął awanturę, zachowywał się nieprzyzwoicie i używał słów wulgarnych, co było powodem wezwania policji.

Postawa oskarżonego przekonuje o potrzebie poddania go rygorom izolacji penitencjarnej by uświadomić mu nagannosc jego zachowania oraz wzmoc jego czujność w zakresie obowiązku przestrzegania prawa i bezwzględne utrzymywania poprawności zachowania. Łagodniejszy kształt kary mógłby wywołać u oskarżonego poczucie bezkarności, czego należy unikać. Należy oskarżonemu dać wyraźny sygnał, że łamanie prawa na jakie sobie pozwolił nie będzie tolerowane ani łagodnie traktowane tylko i wyłącznie z uwagi na procesowe przyznanie się do winy czy dotychczasową niekaralność.

Powyższe racje przekonały o potrzebie zmiany zaskarżonego wyroku, co też sąd odwoławczy uczynił wymierzoną w punkcie I karę pozbawienia wolności podwyższając do 6 miesięcy a nadto uchylając orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania tejże kary (punktu II) a jednocześnie uchylając punkt III zawierający orzeczenie o obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, który jako środek probacyjny stał się w tej sytuacji bezprzedmiotowy.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy; nie ujawniły się bowiem żadne uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia bądź zmiany wyroku z urzędu w dalszej części.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk zwalniając oskarżonego z obowiązku ich ponoszenia a obciążając nimi Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jego sytuacja majątkowa.

SSO Rafał Sadowski SSO Marzena Polak SSO Barbara Plewińska